



JUTRZENKA

Miesięcznik Parafii p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Otyniu
WRZESIEŃ 2012 NR 6/2012 (81)

Bobrowniki - Konradowo - Otyń - Niedoradz - Zakęcie



W numerze:

Po tragedii, Odpust parafialny, Wspomnienia z wakacji: wycieczka dla dzieci, Piesza pielgrzymka na Jasną Górę, Lektorat naszego ministranta, Dobra księżka, Modlitwa Pańska, Dla Dzieci, Dobry wychowanie, Smaczne jedzonko, U miech Jutrzenki, Fotogaleria

Rozpocz cie Pieszzej Pielgrzymki Rolników na Jasn Gór



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!



Przyjaciele są tyle warci,
ile po nich pozostaje"

Władysław Grzeszczyk – Parada paradoksów

Przygotowuję kolejny numer naszego parafialnego pisma, zastanawiałem się, o czym napisać, jakie wybrać motto... Wiele przeczytałem, wiele przemyślałem, ale to wydaje mi się najbardziej trafione.

Nasza otwarta wspólnota po ósmym i dziewiątym sierpniu nie jest już tak samą wspólnotą. Jesteśmy inni. Lepsi? Patrzymy na siebie i na świat jakby trochę innymi oczyma. Wiemy coś nowego ...

Każdego roku rozmawiam ze swoimi uczniami na katechezie o przyjacielu. Kto to jest? Co znaczy to słowo? Etymologicznie pochodzi ono z dwóch części: od słowa "sprzyja" i od połączenia słów "przy - jaciół" - ktoś, kto stoi przy mnie. Ale to nie katecheza...

A Ty, Drogi Czytelniku; masz Przyjaciela? Jesteś Przyjacielem? Zastanów się ... Teraz wiemy coś nowego !

Wasz *ks. Dominik Kamiński*

redakcyjna

Wydaje:

Parafia p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Otyniu

Opiekun grupy redakcyjnej: ks. Dominik Kamiński

Redakcja: Weronika Mosbauer, Paulina Gracz, Mariusz Banach,

Iwona Zieniewicz i inni

E-mail: jutrzenka.otyn@gmail.com ☎ kontakt telefoniczny 504 059 165

Adres do korespondencji:

Parafia p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego; ul. Moniuszki 4;

67-106 OTY

Po tragedii...

Minęły już miesiące od tamtych jakże smutnych wydarzeń związanych z zawałami.

Opadły już emocje, ciekawscy wrócili do domów, dziennikarze się wyciszyli i... co dalej? Zanim odpowiemy sobie i innym, chcemy zauważyć, że ta tragedia jest wielkim znakiem dla wszystkich... mieszkańców Otyńia, Parafian, Siedaków, Lubuszan, a nawet Polaków zza granicy. Co Pan Bóg chce nam przez to powiedzieć?

Zanim znajdziemy odpowiedź, ważne jest, by my „podnieśli głowy”. W tych drastycznych dniach i godzinach byliśmy razem /nie tylko jako obserwatorzy czy komentatorzy/, ale jako ludzie, którzy stajemy bezradni wobec tragicznego zdarzenia. Tyle wyzwoliło się w nas ludzkich uczuć, które mobilizowały do jedności i współpracy. Tyle zwykłej solidarności i ciepłych słów. Chcemy za tą jedność i pomoc serdecznie podziękować. Bojcie się wymieniać, aby Kogoś nie zapomnieć. Mimo wszystko dziękujcie... Władzom wszystkim szczeblami, również Służbom ratowniczym i porządkowym, budowlanym i konserwatorskim, firmom, zakładom i wszystkim sprytnym, prywatnym osobom: Paniom i Panom dyspozycyjnym w każdej chwili do działania, Tym, co pospieszyli ze zdrową pomocą i z ofiarami. Wszystkich Was polecam w swoich modlitwach.

Przed nami... wiele niepewności, trudno ci, ale i nadziei, wiary. Proszę Wszystkich o cierpliwość i powściągliwość. Musimy do tej tragedii dołączyć czy jeszcze wiele wyrzeczeń, pozbierać na nowo siły i spróbować stanąć na nogi. Koniecznie trzeba się nawrócić! To sygnał dla każdego z nas. Niech każdy podejmie starania o poprawę swojego życia. Tylko wtedy Bóg nam pomoże!

Proszę także o pomoc najpierw modlitwą, potem fizyczną lub materialną. Znam Wasze trudności, ale wierzcie, że nie zostawicie mnie samego. Odbudujmy siebie i siebie.

Dzie odpustu parafialnego



wi to Podwyższenia Krzyża i obchodzi Kościół katolicki 14 września. Wiąże się ono z odnalezieniem drzewa krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus, a także wyraża głęboki sens w życiu chrześcijanina. Istotną rolę w tym jest ukazanie tajemnicy Krzyża, jako ceny zbawienia człowieka.

Początkowo wiązanie z odnalezieniem przez Helenę relikwii krzyża na początku IV wieku i po jej przeniesieniu do bazyliki w Jerozolimie w 335 r.

Na pamięć tego wydarzenia 14 września w Kościele obchodzi się uroczystość Podwyższenia Krzyża i tego.

Znak krzyża jest obecny w chrześcijaństwie od śmierci Jezusa. W początkach Kościół nieraz przyjmował formę kotwicy albo trójżubru. Jako przedmiot kultu upowszechnił się i nabrał znaczenia po roku 313. W tym czasie, według przekazu, cesarz Konstantyn Wielki, przed bitwą z uzurpatorem Maksencjuszem, zobaczył na tle słońca znak krzyża i słowa „w tym znaku zwyciężysz”.

Do VI wieku na krzyżu nie umieszczano postaci Chrystusa. Takie po prostu nie ukazywano Jezusa ukrzyżowanego, lecz chwalebne: jako Króla z diademem, albo jako Arcykapłana, albo jako Dobrego Pasterza. Dopiero XII wieku zapoczątkowano oddawanie czci Jezusowi ukrzyżowanemu. Od tego czasu a do dziś w Kościele łacińskim zwykle używany jest krzyż gotycki, pasyjny, który wskazuje na śmierć Chrystusa jako cenę zbawienia. W tradycji prawosławnej do dziś używany jest krzyż chwalebny.

Od czasów Konstantyna krzyż stał się znakiem rozpoznawczym chrześcijan. Znak krzyża rozpoczyna i kończy modlitwę. Takie znakiem krzyża udziela się błogosławieństwo. Krzyż zawieszany na szyi, w mieszkaniu, w pracy, stawiany na szczytach wieży przypomina wierzącym o ich powołaniu. Jego znaczenie staje się szkołą życia dla chrześcijan widzących w nim ostateczne zwycięstwo dobra nad złem.

Jan Damascyński pisze: „Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa, a nie cokolwiek innego, zwyciężył śmierć, zgładził grzech przodków, pokonał piekło, darował nam zmartwychwstanie, udzielił siły do wzniesienia się ponad doczesność i ponad samą śmierć, zgotował powrót do dawnej szczęśliwości, otworzył bramy rajów, umocnił naturę naszą po prawicy Boga, uczynił nas Jego dziećmi i dziedzicami”.

I. Z.

Wspomnienia



Wycieczka do Sławy

wakacji



W dniach 18-22 czerwca 2012 roku odbyła się wycieczka do Sławy zorganizowana przez księdza Dominika Kamińskiego oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Sanktuarium.

Dzieci i młodzież w jednym z ostatnich tygodni roku szkolnego mogli poczuć smak wakacji. W Sławie uczestniczyliśmy w Mszy w. pod przewodnictwem naszego wikariusza. Posiłki mieliśmy zagwarantowane w małym lokalu „U Wistaka”. Pogoda nie zawsze nam dopisywała, ale wszyscy świetnie się bawili. Mieliśmy do dyspozycji boisko do siatkówki, na którym codziennie odbywały się zawody, a także miejsce na ognisko, które również było. Oczywiście codziennie chodziliśmy nad jezioro, nad którym się opalaliśmy i miło spędzaliśmy czas. To była druga bardzo udana wycieczka. Za wszystko serdecznie dziękujemy ks. Dominikowi, ks. Proboszczowi, Stowarzyszeniu Przyjaciół Sanktuarium oraz Paniom opiekunkom za trud włożony w naszą opiekę, ale mamy nadzieję, że nie byliśmy dla Was zbyt niegrzeczni :D

A w fotogalerii małe zobrazowanie tego, czy nam się podobało :)

Paula :D

„Idziemy do Mamy ł kami, lasami...”

XXIX Piesz a
Pielgrzymka Rolników
rozpocz łasi 2 lipca 2012
r. Msz w. w Sanktuarium
Matki Bo ej Królowej
Pokoju w Otyniu o godz.
6.00, odprawił JE Ks.
Biskup Paweł Socha wraz z
k a p ł a n a m i –
przewodnikami.. Po
Eucharystii i niadaniu w
salce parafialnej p tników do granic parafii odprowadzili mieszka cy
wrazz ks. biskupem.



Ta w drówka, czyli jedna cie dni to pi kny czas. Owszem, czasem jest
ci ko no i nie ukrywajmy boli, ale atmosfera pielgrzymki oraz dobro ludzi,
których spotykamy na ka dym kroku napawa nas pozytywn energi i sprawia,
e wszystkie nasze troski schodz na drugi plan. Poza tym nie ma czasu
przejmowa si p chertzami czy odciskami, gdy wokół tyle si dzieje.

Na przykład w czwartek w miejscowo ci Borki odbyła si Msza prymicyjna
ksi dza Sebastiana, a w poniedziałek w Wołczynie miał miejsce Sacrosong,
którego niekwestionowanymi gwiazdami byli nasi klerycy. Nie mo na równie
zapomnie o tzw. „wieczornicach”, czyli spotkaniach po Apelu Jasnogórskim, na
których mo na po piewa , pobawi si a czasami nawet pota czy . Wtedy
równie najłatwiej chyba zawrze znajomo ci, których przez te jedna cie dni
nawi zuje si całkiem sporo :D Samego momentu wej cia na Jasn Gór nie
b d nawet opisywa , to po prostu trzeba prze y ! Ale jest to naprawd wielkie
wzruszenie i rado , a tak e ogromna wdzi czno ka demu, kto w jakikolwiek
sposób pomógł w naszym pielgrzymowaniu, pocz wszy od ludzi, którzy
przyjmowali nas do swoich domów, ale tak e medycznym, porz dkowym,
wszystkim duchownym i wielu, wielu innym.

A po pielgrzymce??? Ci ko wraca si do szarej codzienno ci. T sknimy za
atmosfer pielgrzymki i oczywi cie za lud mi, którzy naprawd s wspaniali :D
no i robi si tak strasznie cicho i spokojnie. No, ale có , pozostaje nam tylko
czeka do nast pnej, i to XXX Piesz ej Pielgrzymki Rolników.

Weronika

Matka Bo a Królowa Pokoju w Otyniu *cz. 3*

I w tym numerze Jutrzenki przedstawiamy kolejną historię cudownej figury Matki Boiej Otyńskiej.

Wiadomo ci o licznych łaskach i uzdrowieniach musiały zainteresować władzę kościelną. Wydaje się, że wtedy powstało powszechne i ugruntowane przekonanie ludzi roztropnych i osób w danym sprawach zaangażowanych, że wizerunek NMP jest niezwykły. Czczono go i chroniono przed ewentualną grabieżą.

Ludność polska istotnie kochała swój skarb w postaci cudownej figury; wierzyła w jej opiekę i czciła ją jako opiekunkę i po redniczkę u Boga.

W trakcie działań wojennych wiele miejscowości, w tym Klenica, bardzo ucierpiało. Wszak przez wioski przechodziły wojska szwedzkie, saskie, pruskie, cesarskie i inne. Dodatkowo w latach 1631-32 w okolicy panowała zaraza, która spowodowała śmierć wielu ludzi.

Dopiero 18.III.1649 roku otwarto we Wrocławiu testament Sprinzensteinów. Cesarz Leopold XII w dniu 11.IV.1649 roku wydał rozkaz, by zwrócono przynależne



Jezuici majątki. 18.X.1649 r. przyszedł do klucznika otyńskiego jezuitki administrator Julius Caesar i odebrał od poddanych przysięgę wierność. Jezuici rozpoczęli rekateolizację terenów, nad którymi objęli władzę.

Ze względu na brak kleru diecezjalnego, więc nie mogli być odpowiednio przygotowani do pracy nad innowiercami, bp Karol Ferdynand Waza polecił Jezuiciom pismem z dnia 27.IX.1652 r. objąć troskę duszpasterską ludności Klenicy. Również Otyń otrzymał opiekę duszpasterską w osobie Jezuici.

Zakonnicy zabrali się ofiarnie do pracy nad przywróceniem katolicyzmu na terenach do nich przynależnych. Przez swe nauki, kazania i uroczyste nabożeństwa zaczęli coraz większą część ludności przyciągać do kościoła. Tymczasem, co wiadomo ludności, że w tym miejscu była figura Matki Boiej.

Kurs lektorski

W dniach 18-29 lipca b. r. w Wy szym Seminarium Duchownym w Parady u odbyła si oaza lektorska, czyli kurs przygotowuj cy do posługi lektora.

Brało w niej udział ponad sze dziesi tosób z naszej diecezji.

Przez blisko dwa tygodnie opiekowali si nami wspaniali i wykwalifi k o w a n i animatorzy z R u c h u w i a t ł o y c i e . Ka de go dnia pomagali nam oni dostrec warto ci, jakie posiada ka dy człowiek. Codziennie prowadzili my liczne modlitwy w ró nych intencjach, ale oprócz modlitwy, ka de go dnia czekało nas pi zaj m. in. ze piewu, czytania, szkoły liturgii, szkoły Biblii i fonetyki, z których to w ostatnich dniach oazy czekały

nas egzaminy. Nie mogło równie zabrakn czasu na sport i chwile rekrea cji. Odbywały si te interesuj ce wycieczki. Nad cał Oaz czuwał ks. moderator Tomasz Sałatka.

J e s t e m bardzo zadowolony w tych rekolekcji. Pomogły mi one bli ej pozna liturgi i prze yłem niezapomn iany czas w klimacie obecno ci Boga. Poznałem równie wielu wspaniałych ludzi.

Błogosławie stwo biskupie do posługi lektora otrzymali my 2 wrze nia w Rokitnie.

Mariusz Banach

SAVOIR - VIVRE

czyli zasad dobrego wychowania cz kolejna

Jak w każdym numerze, tak i teraz kontynuujemy temat savoir - vivre.
Jak powiedział Ciceron: „ Człowieka tworzą maniery i charakter”.

Spożywanie posiłków

Noże, widelce i łyżki układamy wg kolejności spożywanych dań. Kieliszki ustawiamy po prawej stronie wg kolejności użycia. Dania podzielone na porcje i zupy podaje się z prawej strony, natomiast te do nakładania z półmiska z lewej strony. Napoje nalewa się z prawej strony. Talerze brudne zabiera się z prawej strony, a czyste stawia się z lewej strony.

W restauracji

- * wchodzić do restauracji mężczyzna otwiera drzwi kobiecie i puszcza ją przodem,
- * mężczyzna pomaga kobiecie zdjąć okrycie, oddaje je do szatni i odbiera numerki,
- * w przypadku, gdy kelner pokazuje nam miejsce, kelner idzie przodem, następnie kobieta, a za nią mężczyzna,
- * gdy nie ma osoby, która wskazuje miejsce, mężczyzna idzie przodem wybierając stolik, proponuje je kobiecie, po uzyskaniu akceptacji odsuwa krzesło kobiety i pomaga jej usiąść,
- * w eleganckich restauracjach kobiety otrzymują menu bez cen,
- * szczególnie przy spotkaniach służbowych należy wybierać potrawy, które mają średnią cenę, zarówno wybranie najdroższych, jak i najtańszych może być odebrane przez osobę płacącą,
- * rachunek płaci strona zapraszająca,
- * mężczyzna pyta, co kobieta wybrała, może jej również coś polecić, następnie, gdy kelner podejdzie, składa zamówienie kobiety, a następnie zamawia swoje jedzenie,
- * gdy kobieta zaczyna wstać mężczyzna powinien wstać pierwszy,

podaje dłoń kobiecie i pomagając jej odsunąć w czasie wstawania krzesło.

Poruszanie się komunikacją publiczną :

W środkach lokomocji:

* pierwsze miejsce mają wysiadający, robiąc więcej miejsca w środku, dopiero wtedy następują wsiadający ,

* jeżeli podróżuje kobieta i mężczyzna, to kobieta wsiada pierwsza, a mężczyzna pomaga jej wsiąść ,

* mężczyzna wysiada pierwszy torując drogę kobiecie i podaje jej dłoń przy wysiadaniu; gdy jest tłok i nie ma możliwości, wysiada się tak, jak jest wygodnie.

Powitania

* mężczyzna klania się kobiecie, młodszemu - starszemu, pracownik - przełożonemu, idącemu - stojącemu, jadącemu samochodem - idącemu pieszo, jedna osoba - grupie, idącymi schodami w górę , schodzącemu w dół, idącymi szybciej, idącemu wolniej, wchodzącym - obecnym w pomieszczeniu,

* przy powitaniu pierwsza rękawycięga kobieta do mężczyzny, starsza osoba do młodszej. Kobiety powinny tak podawać dłoń aby umożliwić uścisk i pocałowanie jej. Jeżeli osoba, która powinna pierwsza wycięgnąć rękę , tego nie czyni, nie należy przejmować inicjatywy. Jeżeli mężczyzna czuje, że kobieta nie chce być pocałowana w rękę , nie powinien tego robić na siłę ,

* przy spotkaniu służbowym zaczyna się powitanie od szefa, nawet, jeżeli jego zastępcą jest kobieta, lub znacznie starszy mężczyzna,

* osoba wchodząca do pomieszczenia powinna się pierwsza przywitać (np. powiedzie „dzień dobry”), niezależnie od stanowiska,

* gdy przełożony wchodzi do pokoju, pracownicy nie powinni wstawać , przełożony powinien pozdrawić pracowników, a oni po odpowiedzeniu powinni kontynuować swoją pracę ,

* jeżeli przełożony podchodzi i podaje rękę , to mężczyzna wstaje, a kobieta siedzi, gdy zostaje nawiązana rozmowa, kobieta powinna wstać , ale przełożony powinien ją poprosić , aby jednak usiadła.

Modlitwa Pańska



Najbardziej znana modlitwa na świecie. Tak czy sto ją odmawiamy... Nawet kilka razy dziennie.

Ale czy napewno doceniamy jej wielkość?

W Łukasz Ewangelista pisze, i pewnego razu, gdy Jezus modlił się, jeden z Jego uczniów - widocznie przeżył tę modlitwę Jezusa, który rozmawiał ze swoim Ojcem - zwrócił się do Niego słowami: *Panie, naucz nas się modlić*. W odpowiedzi na jego prośbę Chrystus przekazał mu - a tym samym również i nam - słowa najpiękniejszej z modlitw. Ma ona wielkie znaczenie dla nas, gdy od poprawno ci modlitwy zalecił kształt życia chrześcijańskiego.

Ojcze nasz - to pierwsze słowa tej przepięknej modlitwy. Cóż oznaczają one dla nas? Otóż Chrystus poucza nas, i mamy wspólnego Ojca w niebie. Oprócz tego, każe nam przekraczać ramy wrodzonego nam egoizmu i dlatego też poleca nam zwracać się do Boga słowami "Ojcze mój", ale słowami *Ojcze nasz*, aby my mogli modlić się wspólnie i modlić się wzajemnie za siebie. Modlitwa Pańska to zwracanie się do Boga słowami Chrystusa. Gdy modlimy się do Ojca naszego, to pozostajemy w przyjaźni z Bogiem. W ten sposób stajemy się ludem Bożym, a Bóg staje się naszym wspólnym Ojcem.

Wspólna modlitwa do Ojca niebieskiego uwalnia nas z kajdan egoizmu, bowiem modląc się słowami Modlitwy Pańskiej, polecam Bogu nie tylko siebie samego, ale również i osoby, z którymi żyję na co dzień, mieszkam i pracuję. Ich los nie jest dla mnie obojętny, ale obejmuję ich wszystkich moją modlitwą, polecam ich Bogu, który najlepiej zna potrzeby każdego człowieka.

Dalej wypowiadamy słowa: *Ojcze nasz, który jest w niebie*. Tymi słowami modlitwy wyznajemy, i nasz Ojciec jest w niebie, a niebo jest jego mieszkaniem. Dom naszego Ojca jest również i naszym domem, nasz prawdziwy ojczyzn. Nie trzeba się, drodzy ludzie, lecieć na ziemi znajdziemy kiedykolwiek nasz prawdziwy, duchowy ojczyzn, na miar naszych duchowych potrzeb i aspiracji. Dlatego też modlitwa *Ojcze nasz, który jest w niebie*, ma dla nas tak wielkie znaczenie.

Gdy wypowiadamy słowa modlitwy: *wiślimy imi Twoje*, to prosimy Boga, aby był On w nas i w świecie i aby nasze serca były Jego wiatry. I znowu nasz myślenie obejmujemy ludzi, którzy nas otaczają i dlatego nie mówimy: "wiślimy imi Twoje we mnie", ale prosimy Boga, by Jego imię było czczone wśród ludzi.

Następnie prosimy: *przyjdź królestwo Twoje*, bo ile razy w świecie ludzkiemu panuje zrozumienie, pokój, dobro i radość, tyle razy mają oni już tu, na ziemi, udział w królestwie Bożym. Nie trzeba tego królestwa szukać gdzie daleko stąd, gdy jest ono w nas samych, ile razy bowiem prosimy Boga o Jego królestwo, tyle razy to królestwo zaczyna panować w naszych sercach.

Dalej wypowiadamy słowa: *b d wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi*. Widzimy, jak cz sto nie wiemy, na czym polega nasze prawdziwe dobro. Zdarza si i tak, i modlimy si o co dla nas całymi latami, i dopiero pó niej, po dłu szym czasie i odpowiedniej refleksji, dzi kujemy Bogu za to, i nie spełnił naszej pro by. W tym kontekście, doskonałym przykładem modlitwy jest modlitwa Chrystusa w Ogródcu: *Ojcze, nie moja, ale Twoja wola niech si stanie* (Łk 22, 42). Nie jako ja chc , ale jako Ty chcesz, niech si stanie. Jezus poucza nas równie , e nie ten wejdzie do królestwa niebieskiego, kto wiele słów wypowiada, ale ten, kto pełni wol Bo .

Nast pnie wypowiadamy w Modlitwie Pa skiej dalsze pro by: *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj*. Codzienny chleb jest bardzo wa ny dla naszego ycia. Mo na bowiem odlo y na pó niej znacznie wa niejsze od chleba codziennego warto ci duchowe, w tym modlitw , jednak e pokarm cielesny podtrzymuje samo nasze ycie. Ka dego dnia trzeba si od ywia i nawet gdyby my byli bardzo bogaci, to w pewnym sensie nasze ycie i tak b dzie obracało si wokół jedzenia i spania. Je eli nie brakuje nam tego chleba powszedniego, który potrzebny jest do podtrzymywania naszego ycia, to umiejmy za ten fakt podzi kowa samemu Bogu, gdy tak wiele jest ludzi na wiecie - zwłaszcza w krajach trzeciego wiata - którzy cierpi głód. Chleb codzienny jest bardzo wa ny, ale przecie *nie samym chlebem yje człowiek, a ka dym słowem, które pochodzi z ust Boga* (Mt 4, 4). Słusznie mówi si o głodzie w stosunku do pokarmu - a wi c o głodzie chleba codziennego - jednak e nale y mówi równie i o głodzie słowa Bo ego, które zaspokajają głód naszej duszy.

Kolejna pro ba zawarta w Modlitwie Pa skiej brzmi: *i odpu nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*. Pro ba ta dotyczy miłosierdzia Bo ego w stosunku do nas. Pro ba: *Inie wód nas na pokuszenie* oznacza: nie dopuszczaj do tego, by pokusy i złe po dliwo ci zapanowały nad nami, natomiast pro ba: *ale nas zbaw ode złego* oznacza pro b o wybawienie nas z mocy szatana. Przecie w ka dej odprawianej Mszy w. kapłan wypowiada słowa: "Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem. Wspomó nas w swoim miłosierdziu, aby my zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zam tu, pełni nadziei oczekiwali przyj cia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa".

Ko cowe wezwanie: *Amen* oznacza: "Niech si tak stanie" i stanowi pro b skierowan do Boga, aby spełnił to wszystko, co zawarte jest w słowach Modlitwy Pa skiej.

Modlitwa ta pochodzi od samego Chrystusa i jest ona najpi kniejsz , znan nam modlitw . Zawiera ona w sobie cał tre ycia chrze cija skiego.

Aczym Modlitwa Pa ska jest dla mnie i dla ciebie?

UŚMIECH JUTRZENKI:)



Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz „chłonie” w zdaniu - "Uczniowie chłonie wracają do szkoły po wakacjach"?

Zgłasza się Jasiu:

- Kłamstwem, Panie profesorze.

- Pani syn nie powinien chodzić na lekcje gry na skrzypcach. On nie ma za grosz słuchu - mówi nauczycielka.

Na to mama:

- On nie ma słuchać, on ma grać.

- Jak brzmi liczba mnoga od rzeczownika "niedziela"?

- Wakacje, proszę pani!

Mama pyta się swego synka:

- Kaziu, jak się czujesz w szkole?

- Jak na komisariacie: cięgle mnie wypytyują, a ja nic nie wiem.

Nauczycielka pyta dzieci:

- Jakie macie zwierzęta w domach?

- Ja mam psa.

- A ja mam kota.

- A ja mam kurczaka w zamrażarce... - mówi Ja

Małgosia bardzo dużo o rozmawiała na lekcjach, dlatego pani profesor wpisała jej uwagę do dzienniczka. Następnego dnia Małgosia pokazuje pani dzienniczek, a tam notatka pod uwagę:

- To jeszcze nic! Usłyszałyby pani moje!

Na lekcji biologii nauczycielka przestrzega dzieci:

- Pamiętajcie, nie wolno całować kotków ani piesków, bo od tego mogą się przenosić groźne zarazki. A może ktoś z was ma na to przykład?

Zgłasza się Jasiu:

- Ja mam, proszę pani. Moja ciocia całowała raz kotka.

- I co?

- No i zdechł.

Kobieta pyta w aptece:

- Czy są plastry na odchudzanie?

- Tak, są i to sprawdzone!

- A gdzie się je przkleja?

- Jak to gdzie? Na usta!

Dlaczego panna młoda ma w dniu lubu biały sukni? - pyta Ja mam

- Bo to najpiękniejszy dzień jej życia.

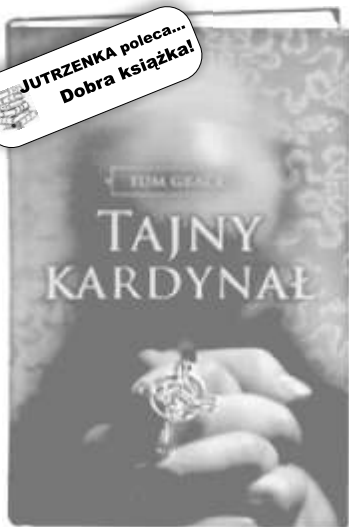
- To dlaczego w takim razie pan młody ma czarny garnitur?

Warto przeczytać...

JUTRZENKA poleca...
Dobra książka!

TAJNY KARDYNAŁ autor: Tom Grace

Czasy współczesne. W Chinach trwają okrutne prześladowania chrześcijan. Wśród represjonowanych jest duchowny w podeszłym wieku, niejaki Yin Daoming, mianowany przez urząd tego papieża a Leona XIV kardynałem in pectore. Tymczasem do Watykanu wezwany zostaje Nolan Kilkenny, fizyk i były komandos. Ma pomóc w katalogowaniu zbiorów Biblioteki Watykańskiej, ale szybko okazuje się, że cel jego wizyty jest znacznie bardziej skomplikowany: Kilkenny ma za zadanie podstępnie uwolnić i sprowadzić prześladowanego kardynała do Stolicy Apostolskiej. Czy ta misja się powiedzie? Wszak oprócz licznych przeszkód organizacyjnych Kilkenny musi pokonać Liu Shing-Li, bezwzględnego oficera wywiadu pracującego dla chińskich władz.



DLACZEGO KOŚCIÓŁ KATOLICKI MA RACJĘ autor: Michael Coren

Rewelacyjna książka stojąca w obronie wiary i nauczania Kościoła katolickiego, która w jasny sposób pokazuje, że Kościół ma rację, i wyjawia dlaczego.

„Michael Coren, Brytyjczyk żydowskiego pochodzenia, wiadomo i z wolnego wyboru został katolikiem. Później jednak zafascynowany ideami protestanckimi przez 10 lat funkcjonował poza Kościołem katolickim, a w końcu powrócił do źródła Prawdy.

JUTRZENKA poleca...
Dobra książka!



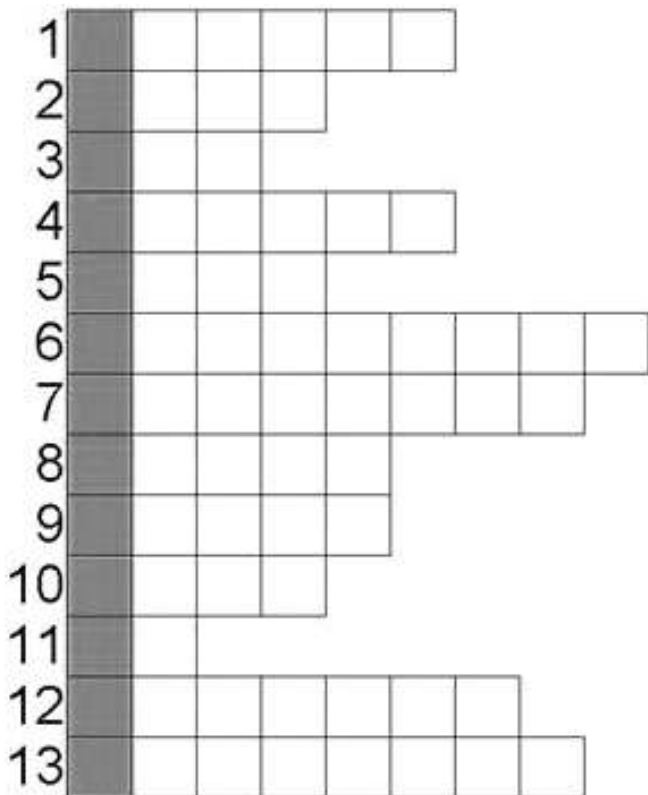
Ju niedługo będziemy wspominali swoich Aniołów Stróżów.
Pokoloruj obrazek i odmów modlitw do swojego Anioła!



Modlitwa do Anioła Stróża

Aniele Boży, Stróżu mój, Ty zawsze przy mnie stój.
Rano, wieczór, we dnie, w nocy bądź mi zawsze ku pomocy.
Brodź mnie od wszelkiego złego i zaprowadź mnie do żywota wiecznego.
Amen.

ROZWI KRZY ÓWK !



1. Zdradził Pana Jezusa.
2. Babcia Pana Jezusa.
3. Budowniczy Arki.
4. Był nim w. Piotr.
5. Pierwszy m czyzna.
6. wi ta, podczas których cieszymy si , e zmartwychwstanie Pan Jezus.
7. Nawiedziła j Maryja.
8. Płyn ł ni w. Piotr.
9. Grał na harfie i piewał psalmy Panu.
10. Miasto, w którym mieszka papie .
11. Z tego miasta wyruszył Abraham.
12. Góra, na której został ukrzy owany Pan Jezus.
13. Modlisz si w czyjejj ...

Wpisz hasło:

Kokosanki

Masło rozpuścić w rondelku. Następnie dodać cukier i mieszać aż do rozpuszczenia. Dodać mleko. Następnie wsypać wiórki kokosowe. Wymieszać. Masa powinna być gęsta. Schłodzić w lodówce (ok. 30 min). Z białek ubić pianę na sztywno i dodać na koniec młki ziemniaczany i wymieszać delikatnie. Przestudzony mas kokosowy dodać do piany. Wymieszać łyżką lub mikserem na małych obrotach. Na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia ułożyć małe porcje ciasta. Wstawić do nagrzanego piekarnika.

Piec około 15-20 minut w 180 st. C, aż do zarumienienia. Upieczone kokosanki odstawić do wystygnięcia i dopiero zdjąć z blaszki.



Smacznego!

Składniki

- 200 g wiórków kokosowych
- 50 g masła
- 3/4 szklanki cukru
- 3 łyżki mleka (opcjonalnie – patrz przepis)
- 2 białka
- 2 łyżeczki młki ziemniaczanej

Parafialny wyjazd do Stawy



Wspomóż dzieło odbudowy wieży kościoła parafialnego i Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Otyniu



Parafia p. w. Podwyższenia Krzyża św.
ul. Moniuszki 4, 67-106 Otyń



Konto: **PKO BP O/Nowa Sól**
73 1020 5402 0000 0402 0022 6985